

X Targi Krajowe

Nowości biorą...

W piątym dniu targów handlowej (ci nowo przybyli) starali się „nie zasypywać gruszek w popiele”. Jednak nie we wszystkich stoiskach zdołali podpisać umowy, bowiem większość atrakcyjnych towarów już sprzedano. No cóż, kto się spóźnia ten sam traci. Nie umniejsza to zresztą w niczym znaczenia „TK” jako imprezy handlowej.

Targowi goście

W czwartek przyjechała do Poznania delegacja czesko-słowackiego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. W jej skład wchodził wiceminister HW Frantisek Ruzicka oraz dyr. departamentu tegoż ministerstwa, Karel Visek.

Gości podejmował kierownik Biura Handlowego TK, dyr. E. Lehwarek, po czym przeszli oni na tereny targowe, celem obejrzenia ekspozycji. Jutro rano przedstawiciele Ministerstwa HW CSRS po przeprowadzeniu rozmów handlowych wyjadą z Poznania.

Do Poznania przybyli również członkowie komisji sejmowej — przemysłu lekkiego, spółdzielczości pracy i rzemiosła z wiceprzewodniczącym komisji, posłem Stanisławem Juchnickim. Celem wizyty było zapoznanie się z jubileuszową ekspozycją TK oraz udziałem drobnej wytwórczości w zaopatrzeniu rynku krajowego. Członkowie Komisji omówią m. in. problemy drobnej wytwórczości Poznania i województwa. Przed południem złożyli oni wizytę z-cy przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania mgr. Dionizemu Balasiewiczowi. Po południu zwiedzili zaś ekspozycję drobnej wytwórczości na TK.

Centrale eksportowe działają

34 nowe artykuły spośród wystawianych na obecnych TK, zakwalifikowała na eksport w ciągu wczorajszego dnia — ekipa PHZ „Coope-xim”. 28 godnych zainteresowania artykułów znaleźli handlowcy „Prodimexu”, a 12 „Cetebe”.

Rozwinięcie szerokiej działalności przez centrale handlu zagranicznego na TK wywołało duże zainteresowanie sprawami eksportu wśród wystawiających przedsiębiorstw. Ciekawą inicjatywę wykazało między innymi Wojewódzkie Zjednoczenie PT w Poznaniu, które zaproponowało przesta-wienie dwóch fabryk — bran-ży drzewnej i metalowej — wyłącznie na produkcję eksportową.

Przemysł odzieżowy modernizuje się

Przemysł odzieżowy zaprezentował na Targach 1800 modeli okryć damskich, męskich i młodzieżowych (kilkaście wzorów komisja odrzuciła). Trzeba przyznać, że również odzieżowcy potrafili w swej ofercie dla handlu uwzględnić szereg nowości. Mamy już na

Ogólnopolski zjazd farmaceutów

Z udziałem ponad 2 tys. przedstawicieli wyższych uczelni, instytutów, zakładów przemysłu farmaceutycznego i pracowników aptek, rozpoczął się we Wrocławiu VI nauko- -wy Zjazd Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Na Zjazd przybyli też przedstawiciele farmacji krajów socjalistycznych oraz kilku państw zachodnich.

Wrocławski zjazd podsumuje i oceni najnowsze osiągnięcia polskiej farmacji. W czasie trzydniowych obrad wygłoszonych zostanie w poszcze-gólnych sekcjach ponad 200 prac reprezentujących wszyst- -kie ośrodki naukowe kraju. Szczególnie dużo miejsca poświęci się farmacji stosowanej — chodzi o nowe metody stosowania różnych form leku, bardziej trwałych i wygod- -nych dla chorego. Przedstawi- -ciele przemysłu farmaceutycz- -nego będą mieli okazję do za- -poznania się z aktualnymi pracami naszych naukowców nad syntezą nowych leków. PAP

rynku 34 rozmiary odzieży w tym także dla tzw. figur nietypowych. Warto dodać, że sieć specjalistycznych sklepów odzieżowych w kraju wzrosła w bież. roku do 4500.

O tym, że nasza odzież zyskuje wyższą rangę jakości świadczy (Ciąg dalszy na str. 2)

Wł. Gomułka wśród załogi FSO



19. IX. br. I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka uczestni- -czył w zebraniu załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Ze- -ranu. Zebranie poświęcone było analizie pracy za okres ubiegłych ośmiu miesięcy. Na zdjęciu: Wła- -dysław Gomułka przemawia pod- -czas zebrania. CAF — fot. Uchymiak

Znów chwile grozy we Włoszech

W środę wieczorem zanotowano dwa wstrząsy sejsmiczne w okre- -gu Perugia, Citta di Castello i Pietralunga. Wstrząsy dały się najsilniej odczuć w tej ostatniej miejscowości, powodując panikę wśród mieszkańców, którzy opu- -ścili swe domostwa. Zarysowały się mury wielu domów.

W czwartek rano dały się od- -czuć dwa, nowe wstrząsy tekto- -niczne we Włoszech w okolicy Pe- -rugii w Umbrii. Były one na tyle silne, że zarysowały się mury budy- -nków.

Wybory w Algierii kończą trudny okres tymczasowości władzy państwowej

W czwartek, 20 września, punktualnie o godzinie 8 czasu lokalnego, rozpoczęły się w 15 departamentach algierskich pierwsze wybory, które mają wyłonić 196 członków konstytu- -anty. Według napływających informacji, głosowanie prze- -biega w całkowitym spokoju. W Algierze służbę porządko- -wą przy lokalach utrzymują wyłącznie policjanci.

Agencja France Presse pod- -kreśla dużą, stosunkowo frek- -wencję Europejczyków w gło- -sowaniu, znacznie większą niż w czasie referendum z 1 lipca bież. roku.

Nie ma wprawdzie jeszcze szczegółowych danych z cale- -go kraju, niemniej jednak czę- -ściowe dane wskazują, że frekwencja wyborców jest wszędzie duża, jakkolwiek bar- -dzo nierówna.

Ostatnie depesze z Algierii donoszą, że zamknięcie gło- -sowania, które miało nastąpić o godzinie 17, opóźniono o dwie godziny.

Potyczki z żołnierzami Wilaj IV

W nocy ze środy na czwartek doszło do kilku starć między Al- -gierską Gwardią Narodową (od- -działy bezpieczeństwa, stworzone przez Biuro Polityczne FLN) a pewnymi elementami Wilaj IV w kilku miejscowościach, położo- -nych na wybrzeżu w pobliżu Al- -gieru. Chodzi tu przede wszystkim o dwie miejscowości kuracyjne — Bain-Romains i Miramar, odda- -lone o kilkanaście kilometrów od Algieru. Przez całą noc trwała strzelanina, która przetrąciła się do rana. Rzecznik armii al- -gierskiej oświadczył później, że kil-

„Warszawska Jesień“

Otwarcie klasy „kulturalnego gwizdania“ proponuje prof. Sentelis z Leningradu

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

O atmosferze panującej na kon- -certach VI Warszawskiej Jesieni mówi najlepiej wypowiedź zna- -nego muzykologa i prof. Konser- -watorium Leningradzkiego — Leo- -nida Sentelisa, na ostatnim spot- -kaniu krytyków w Stowarzysze- -niu Polskich Artystów Muzyków: „Warszawska Jesień” nabiera co- -raz większego znaczenia i zysku- -je powszechną sympatię, czego do- -wodem przyjazd aż 100 osobowej delegacji z ZSRR (taką ostatecz- -nie okazała się ilość gości przy- -byłych z Kraju Rad — przyp. Red.) Dyskusje trwają między na- -mi do białego rana i coraz bar- -dziej uświadamiamy sobie potrze-

bę wyrównania „długu”, jaki cią- -ży na dzisiejszej krytyce wobec szerokiego odbiorcy. Zachodzi po- -trzeba wyjaśnienia mu, co znacza wszystkie te szmery, glissanda, figury dźwiękowe i greckie na- -zwy w muzyce nowej, wyjaśnie- -nia po to, by zmniejszyć czas przyswajania sobie tej muzyki przez społeczeństwo. A co do gwiz- -dów na sali, nie są one — jak za- -żartował sobie nasz gość — tak kulturalne, jak oklaski pozosta- -łej części widowni. Należałoby więc otworzyć w konserwatorium klasę „kulturalnego gwizdania” dla odbiorców z temperamentem“

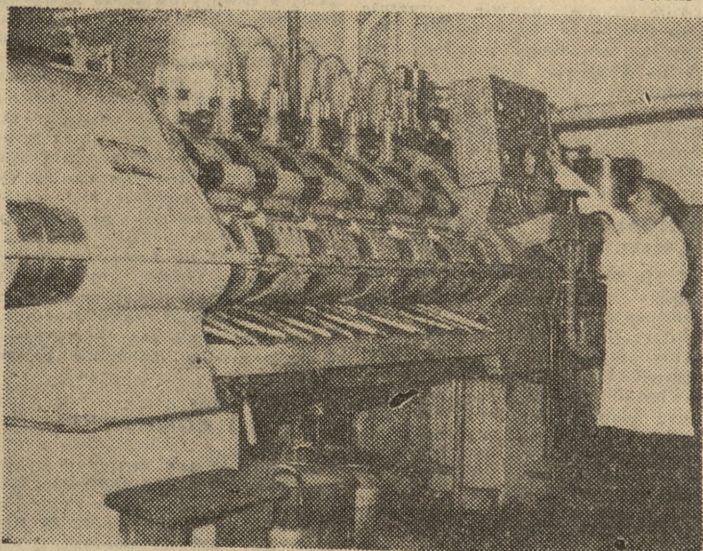
Ale nie tylko goście radzieccy angażują się emocjonalnie i w poczuć odpowiedzialności wobec problemów, jakie nasywa nowa muzyka. Kiedy po wykonaniu przez znakomity zespół angielski Melos Ensemble „Canto” Włod- -zimierza Kotońskiego, studenci z klasy kompozycji warszawskiej PWMŚ wygwizdali kompozytora, w jego obronie wystąpiła potężna grupa melomanów. Dobrze, że skończyło się na gwałtownej wy- -mianie argumentów słownych. I to chyba ważne, że nowa muzyka nie jest przyjmowana bezkrytycz- -nie, że do krytykujących należą często sami muzycy, podczas gdy melomani występowali na War- -szawskiej Jesieni w obronie tak ekstermistycznych, z talentem przy tym napisanych utworów, jak Pithopraktaians Xenakisa, znanego inżyniera — architekta, współpracownika Le Corbusiera. O tendencjach i postawach este- -tycznych w nowej muzyce do na- -stępnego, obszernego już sprawo- -zdania z VI Warszawskiej Jesieni.

NORBERT KARASKIEWICZ

Z Argentyny

Starcia rebeliantów z wojskami rządowymi

Według komunikatu ogło- -szonego przez sztab zbuntowa- -nych oddziałów wojsk argen- -tyńskich doszło w czwartek po południu do starć między od- -działami wojsk lojalnych w ob- -ciek do Buenos Aires. Starcie nastąpiło w odległości oko- -ło 50 km od stolicy, a do drugiego starcia doszło w po- -bliżu miasta Concordia, gdzie z kolei oddziały rebelianckie zaatakowały wojska rządowe. PAP



Bursztynowy skarb na Mierzei Wiślanej

Dwa lata temu podczas po- -głębianiu portu w Krynicy Morskiej, znanej miejscowości wypoczynkowej na Mierzei Wiślanej, znajdowano wielkie jak pięść kawały bursztynu. „Jantarowa gorączka” przy- -wiodła tutaj wówczas wielu poszukiwaczy łatwych zysków.

Ostatnio przeprowadzono próbną wiercenia, które do- -wiodły, iż Mierzeja kryje w sobie jeszcze znaczne, praw- -dopodobnie bardzo obfite ilo- -ści bursztynu. W związku z tym zamierza się przystąpić do jego eksploatacji. PAP

93 sprawy do rozpatrzenia

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło debatę generalną

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło w czwartek doroczną debatę generalną, podczas której delegaci poszczególnych państw przedstawiają stanowisko swych rządów wobec naj- -ważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej. Debatę potrwą przypuszczalnie trzy tygodnie.

Na początku posiedzenia Zgromadzenie uczciło minutą milczenia pamięć imama (wła- -dy) Jemenu, Ahmeda. Wiado- -mość o zgonie Ahmeda nade- -szła w środę wieczorem.

Bez formalnego głosowania Zgromadzenie postanowiło roz- -patrzyć poza kolejnością, w piątek po południu, holender-

ska-indonezyjskie porozumie- -nie w sprawie Iranu Zachod- -niego.

Pierwszym mówcą w deba- -cie generalnej był delegat Bra- -zylji, Alfonso Arinos de Mello Franco. Oświadczył on, że je- -dynym sposobem osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia jest „zawarcie ro- -zejmu w dziedzinie broni ją- -drowej”. Brazylijczyk zapowie- -dział, iż jego kraj przedstawi projekt rezolucji w kwestii za- -przeczenia prób jądrowych, który „być może okaże się do- -przycięcia dla znacznej więk- -szości delegacji”.

Arinos wypowiedział się za uczynieniem z Ameryki Łaciń- -skiej strefy bezatomowej.

Drugim i ostatnim mówcą był w czwartek szef delegacji amerykańskiej, Adlai Steven- -son. Oznajmił on, że Stany Zjednoczone są za powszech- -nym i całkowitym rozbroje- -niem, ale domagają się zara- -zem „odpowiedniej kontroli” nad posunięciami rozbrojenio- -wymi.

Na temat zakazu prób z bro- -nią jądrową Amerykanin po- -wtórzył ostatnie propozycje USA zgłoszone w Genewie.

Znaczną część przemówie- -nia poświęcił Stevenson finan- -som ONZ.

Z „Goplany“ w świat

Zakłady Przemysłu Cukiernicze- -go „Goplana” w Poznaniu pro- -dukuje herbatniki, cukierki, ce- -koładę twardą, czekoladki dese- -rowe, drażetki, słodczyce wscho- -dnie, galaretki owocowe. Część produkcji przeznaczona jest na eksport. Główni odbiorcy to — ZSRR, NRD, NRF, Szwecja, An- -gla, Francja, Arabia Saudyjska, Sudan, Etiopia, Kanada, Gwinea, Jordania. Dzięki stałemu podno- -szeniu jakości wyrobów i różni- -cowaniu asortymentów wzrasta ciągle eksport. Jeśli w 1957 roku stanowił 1,4 proc. ogólnej pro- -dukcji, to w 1961 roku — 8 proc., a w bieżącym roku osiągnie prawdopodobnie 14 proc. Na zdjęciu: Franciszek Kulczyński obsługuje prasę masła kakao- -wego. CAF — fot. Radziszewski

Prezydent — kazuista

De Gaulle o zmianie konstytucji francuskiej

W czwartek wieczorem ge- -nerał de Gaulle wygłosił prze- -mówienie transmitowane przez radio i telewizję, w którym poinformował naród francuski o mającej nastąpić zmianie sposobu wyborów prezydenta Republiki i wyjaśnił przyczy- -ny, które skłoniły go do prze- -prowadzenia tej zmiany.

Powołując się na konstytu- -cję V Republiki (tę właśnie, która powierza wybór prezy- -denta 80 tys. tak zwanych elek- -torów i którą z tego powodu chce zmienić) de Gaulle o- -świadczył, że przynależała ona prezydentowi Republiki nie tylko funkcję „doradcy i przed- -stawiciela”, ale „obarczyła go odpowiedzialnością za los Fran- -cji i Republiki”.

De Gaulle wyliczył wszystkie atrybuty szefa państwa, by dojść do wniosku, że „jeżeli prezydent Republiki ma skutecznie spełniać swą rolę, musi posiadać pełne i wyraźne zaufanie narodu”.

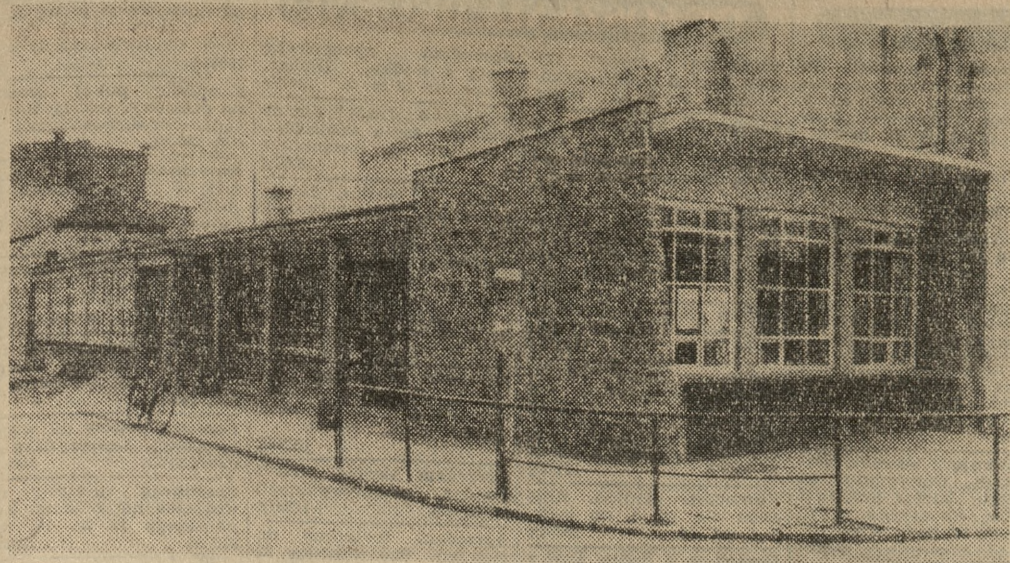
Jeśli chodzi o jego osobę, de Gaulle nie wątpi, że „dzięki przy- -czynom związanym z historią Francji” zaufanie to posiada. Spra- -wa jednak przedstawiać się będzie inaczej — oświadczył — dla tych prezydentów, którzy przyjdą po nim i „nie będą mieli za sobą wydarzeń o równie wielkim zna- -czeniu dla narodu”.

Z tego też względu de Gaulle uważa, że prezydent powinien otrzymać swą misję bezpośrednio od ogółu obywateli” (tzn. z całko- -witym pominięciem parlamentu i innych wybieralnych reprezen- -tantów narodu, jak np. radnych miejskich) i że w tym sensie na- -leży zmienić obecną konstytucję. W ostatniej części swego prze- -mówienia de Gaulle usiłował przedstawić praktykę referendum jako „zgodną z konstytucją”, co więcej — jako „najbardziej demo- -kratyczną”. (PAP)

Sytuacji we Francji poświę- -camy również informację na str. 2.

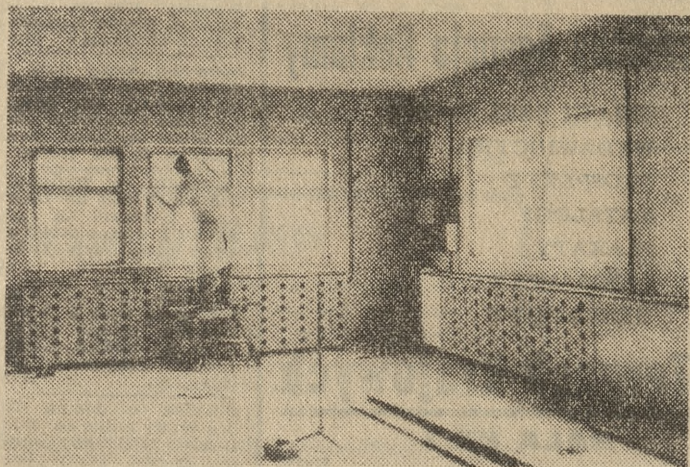
POGODA

Jak podaje PIHM — w nocy roz- -pogodzenia, nad ranem lokalne mgły oraz przymrozki przygrun- -towe, głównie w południowej czę- -ści kraju. W ciągu dnia zachmu- -wienie na ogół umiarkowane i miejscami słabe opady przelotne oraz skłonność do burz. Tempera- -tura maksymalna w granicach od 12—15 st.C. Wiatry umiarkowane i porywiste z kierunków północ- -no-zachodnich.



W Szamotułach — ostatni makijaż

Jeszcze tylko dzień dzieli Szamotuły od dnia, w którym powitają u siebie przybyłych z całego kraju gości. Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, przyczyną owego zjazdu jest obranie Szamotuł za miejsce centralnej uroczystości, inaugurującej nowy rok kulturalno-oświatowy.



Częściowo własnym sumptem, to znaczy czynem społecznym, częściowo za pieniądze otrzymane od dyrekcji — odnawiają zetem-esowcy swój klub przy Zakładach Wytwarzania Betonu w Obrzycku. Istniejącej początkowo jednej sali dodano drugą — większą; całość odmalowano, a lada chwila ustawiać się tu zacznie nowe, efektowne mebelki, wykonane również własnym (i to o wiele tańszym!) przemysłem. Kierownik klubu, p. Włodzimierz Ziętek zdradza nam przeliczone na złotych rezultaty tych próbek chałupniczej produkcji: oto stolik, za który w sklepie meblarskim zapłacić by trzeba około 350 złotych — wykonany własnoręcznie kosztuje zaledwie 60 zł. I co najważniejsze — nie ustępuje urodą swemu przemysłowemu bratu. 21 bm. młodzież ZMS z Betoniar, a także z całego Obrzycka i okolicy, zasiądzie tu przy telewizorze, lub szachach, a wkrótce też miejscowy zespół rewiowy rozpocznie przygotowania do nowego programu.

Fot. (3) — K. Przychodzki



„Strzały na ulicy Dworskiej” — Moniki Warneńskiej, to — jak głosi podtytuł — opowieść o Marcinie Kasprzaku. Jest to opowieść przejmująca, pokazująca nie tylko wyzyskanie drogiego życia i walkę tego wielkiego rewolucjonisty, o niezwykle sile charakteru, lecz także szczególnie obfity w wydarzenia okres polskiego ruchu robotniczego. Książkę czyta się lekko, dzięki umiejętnej beletryzacji niektórych części, a chwilami czytelnik musi być wręcz wstrząśnięty (np. w części końcowej dramatycznego procesu Kasprzaka). Załowac należy, że w epilogu, gdzie mowa, iż jeden z zakładów poznańskich nosi imię Kasprzaka (ale jaki, nie podano), że w Warszawie znajduje się tablica ku jego cześci — Wydawnictwo nie zatroszczyło się, by zamieścić informację, że mamy w Poznaniu Muzeum imienia Kasprzaka, które stanowi najlepszy chyba pomnik czcący pamięć wielkiego rewolucjonisty (książka ma 125 stron — cena 12 zł).

Niewielkie miasteczko Ziemi Szamotulskiej — Pniewy szczytć się będzie już wkrótce własnym pawilonem, który da pomieszczenie Miejskiej Bibliotece Publicznej i Klubowi-Czytelnii. W klubie będą mieszkańcy Pniew pić kawę, słuchać prelekcji, oglądać oświatowe filmy w czytelni zaś przeglądać najnowsze czasopisma i książki. Od strony przylegającej do Rynku, znalazło się również w pawilonie miejsce na kiosk „Ruchu” i telefon.



A tak wygląda oddany pracownikom 15 lipca br. — nowy klub w PGR Chelmno. Efektowne oświetlenie, wygodne fotele, w małym barku — kawa, oranżada, papierosy. Pracownicy PGR przyzwyczaili się już zaglądać tu po pracy i to — jak nas informują bywalcy — zostawiając przedmiotem w domu robocze kombinizony. Obok niewielkiej sali klubowej mieści się większa — świetlicowa, służąca do zebrań, występów i poleńców.



WANDA CHILA

Motto: Polak zużywa przeciętnie rocznie 4 kawałki mydła i jedną tubkę pasty do zębów... (z wylizanych GUS)...

Co by się stało, gdyby zjawił się dziś jakiś złotousty Skarga w nowoczesnym wydaniu i wzruszył nas wezwaniem: „Polacy bądźcie czysti!” Proszę, wyteżycie wyobraźnię. Oto pierwsza wizja pt.

„Uroda” Polski nie ratuje

Pod wpływem kazania Polacy dochodzą do wniosku, że warto częściej myć nie tylko ręce, ale i nogi. Rezultat? Ze sklepów w błyskawicznym tempie znika mydło. Brak go w detalu i w hurcie. Dostawy z przemysłu nie są niestety w stanie zapełnić luk. Odbijają się konferencje i narady. Nic nie pomaga. Wychodzi na jaw, że urządzenia naszych fabryk tej branży są więcej niż przestarzałe, że wiele maszyn pamięta czasy sprzed pierwszej wojny światowej, że ledwo sapia. Co prawda znany i ceniony zakład „Uroda” dysponuje w pełni nowoczesnym wyposażeniem. Ale jedna „Uroda” Polski nie uratuje.

Nasz Skarga otrzymuje listy: „rezygnuj z mycia nóg”, albo „może zacząć krucjatę czystości od realniejszych propozycji?”. Skarga istotnie przyznaje rację ostatniej uwadze i tak przechodzimy do wizji numer II, pt.

Alkiloarylosulfoniany contra proszkownie

Panowie są rozentuzjasmowani na stępnym projektem. Dochodzą do wniosku, że koszułki należy zmie-

Wizja i rzeczywistość

Myć albo nie myć — oto jest pytanie

nić nie tylko z okazji świąt, ale częściej. Bo koinierzyk musi być zawsze pierwszej świeżości. Co z tego wynika?

„Radion”, który już teraz obyczajem królika z cylindra prestidigitatora, to jest w sklepach — to się ulatnia, całkowicie niknie z handlu. Podobnie dzieje się z „Pianonem”, „Kokosalem” i pozostałymi syntetycznymi środkami do prania. Nie ma proszków, nie ma płynów, są za to znów zebrań, konferencje i co się okazuje?

Gospodynie poprzez praktykę dociekły tego, co w teorii już wylizano, mianowicie, że 1 kg detergentów (syntetycznych środków) za 26 zł noważy 3 kg mydła za 39 zł. Gospodynie orientują się również, że detergentami pierze się szybciej, ładniej, łatwiej. Wykupują więc nikielne zapasy owych środków.

Przemysł, jak i w poprzednim wypadku, nie jest w stanie ratować sytuacji. Do produkcji poszukiwanych preparatów konieczne są alkiloarylosulfoniany. Składnika o tej tajemniczej i łamiącej język nazwie jest jednak mało. Będzie go pod dostatkiem, gdy ruszy petrochemia plocka. Ale czy wtedy nadadzą z pracą proszkownie? Już w tym roku rusza nowa wieża w Poznaniu. Wiadomo jednak,

że w stosunku do potrzeb jest to inwestycja diablo skąpa. Tak, czy inaczej, nie starcza więc środków piorących, by przybrudzoną koszułkę zmieścić na czystą. Nasz Skarga wygląda przeto trzecie kazanie i oto następna wizja pt.

Za 10 groszy

Rzucone zostają hasła: garnek po winieniu błyszczeć, umywalnia lśnić, zlew i wanna to samo. Przejęte gospodynie wychodzą na miasto po proszki i inne czyszcidlą. Wracają... ech, na co tu wizja. Znany przecież sklepową rzeczywistość i przy obecnym ograniczonym popycie.

Dwaj główni wytwórcy środków czyszczących: przemysł terenowy i spółdzielczy odmawiają rozszerzenia produkcji. Nic dziwnego. Jest deficytowa. Od dawna wprawdzie trwają korowody, by podnieść nieco cenę proszków, ale choć przemysł proponował dla rekompensaty obniżkę cen mydła — brak odważnego, który by podjął męską decyzję i dorzucił oficjalnie 10 gr za ćwierćkilową paczkę „czyszcika”.

Jak nie kijem to pałką, jak nie opóźnieniami inwestycyjnymi to ceną staje na przeszkodzie rozszerzenia produkcji. Złotousty otrzymuje dalsze

Targi po raz dziesiąty

Jubileusz klienta

Darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda — mówi stare przysłowie. Takim darowanym koniem, i to trojańskim, nafaszerowanym różnymi niespodziankami, była jeszcze do niedawna prawie cała nasza produkcja rynkowa. Kiedy rozechodzi się ona w mię, jeszcze na pniu będąc, kiedy dla opieszalszych odbiorców często brak towaru, trudno mówić o dobrej jakości. To też handel przezornie o nic nie pytał, brał z pokorą masę towarową, bogatą przetykaną hubkami. Mówiła się wówczas o tzw. rynku producenta.

Sytuacja ta od pewnego czasu ulega poprawie. Po pięciu latach trwania Targów Krajowych minister handlu wewnętrznego może już powiedzieć, że handel i klient znaleźli się w mocnej pozycji, że odtąd „będziemy brali tylko to, co jest poszukiwane, tanie, ładne, praktyczne i o wysokiej jakości”. Do takiego stwierdzenia upoważnia go m. in. wzrost zapasów towarów w handlu o 7 mld. zł, i największa z dotychczasowych ofert na Targach wartości prawie 26 mld. złotych. Zapasy te i oferta stały się pierwszą kartą gwarancyjną dla odbiorcy, który nie będzie już musiał prosić o sprzedaż, lecz sam będzie proszony o kupno i zachęcany do tego konkurencyjną jakością wyrobów, ich coraz obfitszym wyborem i coraz niższą ceną.

Czy te stwierdzenia znajdują już swój wyraz na obecnych X Targach Krajowych? Na pewno tak, i to w stopniu większym niż pół roku, rok — temu. Nie od dziś notowano na Targach niepokojące producentów, którzy wyjeżdżali z Poznania z pustym portfelem zamówień. Dotyczyło to w większej mierze drobnej wytwórczości, zaniedbującej aktualizację wzorów i analizę potrzeb rynku, ale pamiętamy też przykład kluczowego przemysłu gumowego, zbojko-

owanego przez handel za to, że nie uwzględnił wymogów odbiorcy.

Niepokoje te spowodowały gorączkowe poszukiwania nowych wzorów i asortymentu. W ślad za kolekcjami świeżych modeli, przygotowywanych przez bardziej przejrny, przewidujący — co tu przeczyć — uprzywilejowany przez myśl kluczowy, nowe wzory pojawiły się także w ekspozycjach drobnego wytwórcy. Ich triumfalny pochód przez cztery kolejne imprezy krajowe doprowadził w końcu do uporządkowania wzornictwa i zorganizowania Targów nowych modeli. Stąd już tylko krok do przejęcia ich przez skromnych producentów, pozbawionych możliwości kreowania nowej linii, potrzeby, mody. Zjawisko to jest całkiem świeżej daty, dopiero wiosną odbyły się Targi Wzornictwa, jednak już teraz obserwuje się duży postęp w ekspozycji np. odzieży i obu-

W tych dziedzinach spółdzielczość pracy, przemysł terenowy coraz mniej odstają poziomem produkcji od swego kluczowego przewodnika. Pociągający objaw. Odpowiada to bowiem naszym codziennym potrzebom i największym wydatkom w rodzinnym budżecie.

Już rok temu sukcesy handlowe przemysłu kluczowego zmusiły przemysł terenowy do staranniejszego doboru kolekcji odzieży. Zakupiono wówczas 220 nowych modeli z Targów Wzornictwa. Dziś ponad 150 z nich znajduje się w produkcji. Rok temu spółdzielczość pracy powodowana tą samą przyczyną zapowiedziała wprowadzenie prawie 3.000 nowych wzorów w produkcji odzieży. Wiele z nich znajduje się dziś w ekspozycji targowej. Odzież na X Targach prezentuje obecnie nie tylko lepszy model i jakość, ale również większy wybór oraz niższą cenę.

Przemysł kluczowy odchodzi od ciągłego wzbogacania kolekcji. Ma już mniej modeli — 1.675 (wiosną — ponad 2.000), ale są to lepsze i tań-

sze wzory: nie brak tam lekkich sukienek, wdzianek, piaseczków, uroczych ubrańek dziecięcych (już za 40 zł!), ubrań męskich z tropiku po 800 zł. W ekspozycji tej widzi się już duży ład, specjalizację, dbałość o potrzeby i kieszeń odbiorcy. Rezultaty te musi uwzględnić w przyszłości drobna wytwórczość jeśli za rok chce sprzedać swoje wyroby na następnych Targach.

Nie inaczej jest w produkcji obuwiu. Już nie muszą się wstydyć spółdzielcy swoich wyrobów wystawionych obok przemysłu kluczowego w ekspozycji branżowej. To prawda, cena tego obuwia jest ciągle jeszcze prawie dwukrotnie wyższa niż produkcji państwowej, nie taka jednak wysoka, jak rok, dwa lata temu. Wszystko dlatego, że obuwiu z „klucza” kosztuje dziś średnio 150 zł, że nie musimy już chodzić w pierwszych lepszych butach.

Oczywiście, nie należy popadać w przesadę. Specjalizacja w produkcji określonych wyrobów, uporządkowanie wzornictwa pod kątem jego nowości i przydatności, wprowadzenie nowej bazy technicznej i technologii, umożliwiających masową i taną produkcję — to są zagadnienia, które długo jeszcze muszą być w centrum uwagi przemysłu, by doprowadzić do wszechstronnego nasycenia rynku towarami. Obecne niedostatki ciągle jeszcze ostro rysują się w ekspozycjach branżowych i problemowych. Ale po to są właśnie Targi i ich ekspozycja, żeby ujawnione luki w jakości, wyborze towarów, różnicie ich cen — likwidować.

Czy prędko to nastąpi? Wydaje się, że nie wszyscy „amatorzy bubli” przeżyją kryzys nadprodukcji. Niepokoją się dopiero ci z branży odzieżowej i obuwniczej. Nie pora też mówić o późnym triumfie dobrej jakości, skoro tak mało towarów ma jej najwyższy znak, skoro nie obserwuje się jeszcze masowych zgłoszeń do konkursu „Dobre — ładne — poszukiwane”. Powodzenie ofensywy w walce o jakość zasygnalizuje dopiero znaczna nadwyżka oferty handlowej wystawców nad targowymi rezultatami. Dopiero wówczas, na serio, zacznie się martwić produkcja o niedostatek towarów, co zrobić z tym fantem. Powiedzmy już teraz, że wykupimy go tylko wtedy, gdy będzie rzeczywiście potrzebny, dobry i tani.

ZBILUT SEK

stosy listów. Po czym zamiast wygłaszać następną żarliwą mowę, śpiewa: „jeszcze poczekajmy”.



Proszę wybaczyć żartobliwy ton. Prawde mówiąc, rzecz wcale nie jest do śmiechu. Na tabeli ilustrującej spożycie mydła i środków piorących w 14 krajach europejskich Polska zajmuje bynajmniej niehonorable 12 miejsce. Za nami już tylko Irlandia i Hiszpania...

Ze statystyk wynika również, że w 1961 r. każdy zatrudniony w przemyśle wydawał przeciętnie na środki higieniczne 6 zł z groszami rocznie. Zatrudnieni w przemyśle — jak wiadomo — pracują i żyją głównie w mieście, a co dopiero dzieje się na wsi? Tam niestety w większości wypadków mydło nadal używane jest tylko od wielkiego dzwonu.

W tej sytuacji należałoby chyba oczekiwać, że przemysł i handel porzucią bierną rolę, że przestaną się kontentować faktem, iż deficyt mydła, proszków, detergentów nie jest jeszcze bardzo ostry, że przejmą inicjatywę rozbudzającą konsumpcję. Chciałoby się widzieć poiki sklepów wypełnione towarami, szeroki wybór artykułów, który zachęca do zakupów, specjalne pokazy nowych specyfików, kiermasze, na wsi przy różnych okazjach sprzedawanie objazdowa, zachęcająca reklamę. Niestety, nie z tych rzeczy. Gdyby chciał owo skromne 6-cio złotych wydatki na mycie, pranie i szorowanie podnieść choćby do 10 zł — zabrakłoby pokrycia w towarze...

Jak długo jeszcze mydło w Polsce będzie luksusem?

FRANCISZEK BOROWICZ

Wrzesień
21
piątek

Imieniny
Mateusza,
Siołce:
wsch.: g. 6.35
zach.: g. 18.55

Teatry

OPERA — godz. 19 — „Straszny dwór” (koniec g. 22.10)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (przedstawienie zamknięte)
NOWY — g. 19 — „Wysoka ściana” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — przedstawienie zamknięte.

Kina

DNI FILMU POLSKIEGO
BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Spóźnieni przechoźni” (16 lat)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Wolne miasto” (14 lat)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 10.30, 13 — „Historia żółtej ciemki” (7 l.), godz. 15.30, 18, 20.15 — „Zimowy zmierzch” (16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30 — „Celuloza” (14 lat), g. 15, 17.30, 20 — „Ulica Graniezna” (12 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 10—18 — Program składany, g. 20 — „Liga dżentelmenów” (ang., 18 l.)

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — godz. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 lat)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jons i Erdme” (NRD, 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — godz. 16.45, 19 — „Szminka do ust” (włoski, 16 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 17, 19.30 — „Klucz” (ang., 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16 — „Tomcio Paluch” (meksykański, 8 l.), g. 18, 20 — „Reka w potrzasku” (argent., 18 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 2 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Intrygantka” (aust., 16 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16, 18, 20 — „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 14 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Toni Sailer — Czarna błyskawica” (NRF, 12 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Dumbo” (USA, 10 l.)
PRZYJAZN — ul. Ratajczaka 37 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Kłątwa” (radz., 16 l.)
RIALTO — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Futrany gang” (ang., 12 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Uczeń diabła” (USA, 12 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — godz. 11, 14, 17 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.), g. 20 — „Wielka wojna” (włosko-franc., 18 l.)
WCZASOWICZ — Puszczykowo — g. 17, 19.15 — „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Okup” (USA, 16 l.)
WRZOS (LUBON) — nieczynne
WRZOS (MOSINA) — g. 17.15, 19.30 — „Zebro Adama” (USA, 16 l.)

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci starszych: „Błękitna szafeta”; 8.50 — Z mojej teki; 9 — Dla klasy VI; 9.30 — Mel. na organach kinowych; 10 — Fel. na tematy międzynarodowe; 10.10 — Słowniczek muz.; 10.25 — Pol. muzyka symf.; 11 — „Miłość”, fragment opowiad. Grigora Czikowani, przekład Mikołaja Zemela; 11.30 — Wybitni dyrygenci w rep. rozr.; 12.15 — Reportaż red. ekon.; 12.45 — Swojskie mel. gra zespół harmonistów Tadeusza Wesołowskiego; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Parada orkiestr rozrywkowych; 14 — „Puszcza”, fragment pow. Jerzego Putramenta; 14.30 — Zespoły instrumentalne i wokalne; 15.10 — Dla młodzieży; 15.35 — Oprac. Melachrino: Melodie francuskie; 15.45 — Koncert chóru i capella PR; 16 — Taverna pod Łajką; 16.30 — Kultura pinie poszukiwana; 17.05 — W Sejmie o Sejmie; 17.15 — Koncert muz. popularno-operowej; 18 — Redaktor Bożecz w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 18.10 — „Oktawia”, fragm. pow. G. Pauszer-Klonowskiej; 18.30 — Śpiewa „Ślask”; 18.55 — Pięć minut o wychowaniu; 19 — „Z piosenką i melodią”; 20.26 — Sport; 20.30 — Gra orkiestra Eddie Barclaya; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — Tu mówi red. pedagogiczna; 21.20 — „Trzy po trzy” Zespołu Dziewiątki; 22.05 — Mistrzowie klawiatur przed pół wiekiem — Aleksander Michałowski i Zofia Rabczewiczowa — poznańska aud. w oprac. Józefa Kańskiego; 22.40 — Muzyka taneczna;

POZNAN: 8.50 — Koncert muz. dawnej; 9.20 — Muz. dla wszystkich; 10.30 — Z życia ZSR; 11 — Koncert estradowy pt. „Na dożynkach w Moglinie”; 12.45 Korespondencja z zagranicy; 13 — Koncert solistów, w programie muz. polska; 13.25 — „Niedźwiedź”, odc. pow. W. Faulknera; 13.45 — Muz.

Komunikacyjne wnioski i propozycje

Pierwszy dzień obrad Rady Narodowej m. Poznania

Od szeregu lat, jednym z najpoważniejszych w Poznaniu jest problem komunikacji. Jego rozwiązaniu poświęcono już wiele narad i konferencji, a wczoraj zajęła się tym tematem kolejna, XV sesja Rady Narodowej naszego miasta.

Stały rozwój motoryzacji coraz bardziej utrudnia swobodne poruszanie się po zbyt wąskich ulicach Poznania. Zresztą ten wzrost ilości pojazdów ma również nie mały wpływ na pewne ograniczenie ruchu pieszego. Stąd też wynika konieczność zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa na ulicach. Najbardziej właściwym rozwiązaniem trudności komunikacyjnych byłoby wybudowanie szerokich arterii. Na to jednak nie pozwala brak środków finansowych. Dlatego trzeba szukać innych, skutecznych środków zaradczych. Jest to tym bar-

Międzynarodowy Dzień Gluchego

Z okazji V Międzynarodowego Dnia Gluchego odbędzie się 22 bm. (sobota) akademii i zabawa w świetlicy Koła Terenowego Polskiego Związku Gluchych przy ul. 27 Grudnia 7.

W części artystycznej wystąpi Zespół Taneczny „Glucha Stodoła”. Początek uroczystości o godzinie 19. Związek zaprasza na nią wszystkich członków i sympatyków.

Jednocześnie Polski Związek Gluchych informuje, że akademii wojewódzka z okazji V Międzynarodowego Dnia Gluchego odbędzie się 29 bm. o godzinie 19, w Młodzieżowym Domu Kultury w Kaliszu, przy ul. Częstochowskiej 17, a akademii centralna 30 bm. o godzinie 15 w Kino-Teatrze W. K. Z. Z. w Białymstoku. (na)

Tydzień Poznania; 14 — „W trosce o nasze dziecko”; 14.15 — Duet operetkowy; 14.30 — „Na usługach nauki”, fel. prof. Zb. Stefana Różyckiego z cyklu: „Problemy współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Orkiestra taneczna; 15.10 — Dla dzieci; 18 — „Podwodne przygody”, report. A. Napierala; 18.30 — Piosenki; 18.45 — Z cyklu: „Sesamie, otwórz się”; 19.30 — Koncert symf.; 20.18 — W przerwie: „Wieczór nad rzeką” — opow. A. Bogdańskiego; 20.38 — D. c. koncertu symf.; 21.17 — Z kraju i ze świata; 21.44 — Sport; 21.47 — Mel. tan.; 22.05 — Studio współczesne; „Delikatny”, słuch. E. Fiszer; 22.43 — Muz. polska; 23 — Ork. taneczna;

Telewizja

POZNAN: 17.25 — Program dnia (dok.); 17.30 — „Telereklama” (lokalna); 17.45 — Program tygodnia (W-wa); 18.05 — Program tygodnia (lok.); 18.15 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok.); 18.55 — Program z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych” (Kraków); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Program rozrywkowy: „15 minut z Agnieszka Kossakowską” (W-wa); 20.15 — Telewizyjny Magazyn Wojskowy (W-wa); 20.50 — Teatr TV: „Wyprawa profesora Tarantogi” — St. Lema (K-ce); 22 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.05 — Film krótkometraż. (Warszawa); 22.30 — Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów (Budapeszt).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Robert Satanowski; soliści: Krzysztof Jakowicz (skrzypce), Andrzej Jakiw.

Wystawy

BWA — ARSENAŁ — Stary Rynek. — Malarstwo Barbary Kosteckiej, rzeźba Anny Krzymańskiej; galeria ZPAP — rzeźba Józefa Kaliszana. — Malarstwo i grafika Andrzeja Niekrasza. — Wystawy czynne w godz. od 10 do 18;

Dyżury pełnią

SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia — ul. Grunwaldzka — telef. nr 656-52;
SZPITAL ZAKŁADOWY H. CEGIELSKI — interna — ul. Dzierżyńskiego;
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dziecięca — ul. Józefa nr 8/9 — telefon 512-96;
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44;
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuski nr 162, telefon 86-86;
APTEKI:
23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Starolecka 79 (tylko dyżur nocny).

nym dokumentację kosztorysowo-projektową, pomóc przy realizacji tego „ogródka” oraz — po jego powstaniu — otoczyć go opieką. Ogródek taki byłby najlepszą lekcją praktyczną dla dzieci w poznawaniu przepisów drogowych oraz układu ulicznego.

Radni poruszyli jeszcze szereg innych zagadnień, a m.in. brak planu perspektywicznego rozwoju komunikacji. Właśnie ten brak komplikuje realizację niektórych inwestycji drogowych. Rezultat jest taki, że popełniono już szereg błędów przy budowie nowych arterii, skrzyżowań itp.

*

Wczorajsze obrady XV sesji RN m. Poznania przebiegały się do późnych godzin wieczornych. W dniu dzisiejszym, od godzin przedpołudniowych, sesja kontynuować będzie posiedzenie, poświęcone głównie zagadnieniom bazy kulturalno-oświatowej Poznania oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. (an)

Odczyt ministra M. Lesza

W dniu dzisiejszym o godz. 18, w sali nr I Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Poznaniu gościć będzie ministra handlu wewnętrznego, inż. Mieczysława Lesza. Wygłosi on prelekcję pt. „Programowanie liniowe i optymalizacja planu centralnego w rolnictwie”. (na)

Przed przyjazdem Pantomimy

W dniach od 29 bm. do 3 października, w sali Opery wystąpi słynny zespół wrocławskiej Pantomimy pod kierownictwem artystycznym Henryka Tomaszewskiego. Zespół ten zaprezentuje naszej publiczności swój program „paryski”, za który nagrodzony został na ostatnim Festiwalu w Paryżu, gdzie stał się prawdziwą rewelacją tego największego teatralnego spotkania w Europie. Pantomima Tomaszewskiego łączy ogromne walory choreograficzne z pełnym wyrazu aktorstwem oraz znakomitą doborą repertuaru. Takie pozycja jak „Woyzeck” — Büchnera czy „Piaszcz” Gogola, to prawdziwe majstersztyki sztuki pantomimicznej. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie” i kasach Opery. Na zdjęciu — fragment pantomimy pt. „Rendez vous rzy trzy”.

Fot. — S. Arczyński



Zaległości powiatu poznańskiego

Nie tylko w podatkach ale i w dostawach

Głównym tematem obrad wczorajszej XII Sesji Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu była referowana przez przewodniczącego PPRN — Jana Klonę sprawa realizacji tegorocznych zobowiązań finansowych i obowiązkowych dostaw za okres do 31 sierpnia, a także ustalenie wytycznych dla pełnego zabezpieczenia wykonania planów rocznych.

Tegoroczny wymiar obowiązkowych dostaw zbóż wynosi dla powiatu poznańskiego 11.155 ton, po doliczeniu zaległości z lat ubiegłych (1.434 tony) i skupu wolnorynkowego t. zw. plan kampanijny skupu zboża został ustalony na 16.130 ton. Do 19 bm. wpłynęło z tego do magazynów 8905 ton. Powiat poznański zajmował więc 13 lokatę w województwie. W analogicznym okresie ubiegłego roku skupiono więcej zboża, a powiat znajdował się na trzecim miejscu w województwie. Tegoroczne niepowodzenia nie można przypisywać tylko opóźnieniu prac ziemnych i omiotowych. Przeciwnie dwa tysiące rolników na 4.370 zobowiązanych (bez spółdzielni produkcyjnych) potrafiło wykonać całkowicie obowiązkowe dostawy zboża. Za przykład mogą posłużyć trzy wsie: Roztrowo, Sobota i Rokietnica, które oprócz wykonania planów rocznych dostarczyły znaczną ilość zboża wolnorynkowego.

Skoro rolnicy takich gromad jak: Rokietnica, Rogalin, Swarzędz-miasto, Mosina-miasto, Czerwonak i Strykowo potrafili zrealizować swoje zobowiązania skupowe w granicach od 60—80 proc., to nie tłumaczy gospodarzy z gromad: Chłudowo, Dopiewo, Owinska, Pałędzie, Plewiska, Stęszew, Jeziorki i Komorniki, gdzie dostawy zboża przebiegały opieszale. Zdarza się tam nawet, że czołowi aktywiści gromadcy, zamiast świecić przykładem, sami posiadają poważne zaległości.

Podczas obrad Sesji poddano również krytycznej ocenie niezadowolający przebieg dostaw obowiązkowych żywności. Najgorzej wygląda realizacja dostaw żywności w gromadach: Suchylas, Pobiedziska, Chłudowo i Biskupice. Pochwalić natomiast trzeba rolników gromad: Strykowo, Swarzędz-miasto, Jeziorki, Rokietnica i Tarnowo Podgórne.

Powiat poznański nie wykonuje też swoich zadań w zakresie kontraktacji zwierząt rzeźnych (skup wolnorynkowy).

Rolnicy często po pobraniu zaliczek i pasz samowolnie zrywają umowy kontraktacyjne. Istnieje też spekulacja tego rodzaju, że rolnicy, którzy nie wywiązali się z obowiązku dostaw żywności, sprzedają swoje sztuki ponad plan, podszywając się pod nazwiska rolników rozliczonych z państwem.

Poza tym na Sesji omówiono sprawę: niedostatecznej realizacji spłat z tytułu podatku gruntowego (pisaliśmy o tym w czwartek), funduszu gromadzkiego, Państwowego Funduszu Ziemi, podatków miejskich i od ludności. Dyskutowano też nad przyłączeniem części wsi Klekrrz (okolic jeziora) do m. Poznania. (emp)

Jeszcze raz o wymianie dowodów osobistych

Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Komendzie Miejskiej MO, akcja wymiany dowodów osobistych przebiega sprawnie a czas upływający od daty oddania formularzy do dnia odbioru gotowego dowodu — wynosi 14 dni. Aby jednak uszczelnić społeczeństwo od ewentualnych sankcji administracyjnych za opieszałość w przestrzeganiu obowiązujących przepisów, Komenda Miejska MO jeszcze raz informuje, że obowiązek wymieniać dowody mają ci obywatele, którzy otrzymali je w roku 1957, jako że termin ważności dowodów wydanych w latach poprzednich został przedłużony. Poza tym obowiązek zaopatrzenia się w dowody osobiste mają wszyscy urodzeni w roku 1944 oraz urodzeni w latach poprzednich, którzy jeszcze tego obowiązku nie dopełnili. Wymiany dowodu może również dokonać każdy obywatel, który uzna to za konieczne, przy czym wskazane jest, aby wymienić w pierwszej kolejności te dowody, które ze względu na zniszczenie utrudniają korzystanie z nich w sposób należyty.

Jak już informowaliśmy, dowody osobiste wymienia się w Komendzie Miejskiej MO pl. Wolności 16, wypełniając odpowiedni formularz, załączając trzy fotografie oraz znaczki stemplowe w wysokości 30 zł. (az)

Jesienna narada transportowców

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania urządził 24 bm. (poniedziałek) o godz. 11, w Nowym Rafuszu, ul. Czerwonej Armii 80/82, w sali Marmurowej I ptr., naradę kierowników transportu samochodowego wszystkich jednostek państwowych i społecznych z Poznania, posiadających pojazdy samochodowe.

Tematem narady będą sprawy związane z przewozami ładunków samochodowych oraz przygotowanie pojazdów mechanicznych do eksploatacji w okresie zimowym 1962/63 i ich etatyzacji.

Obecność osób odpowiedzialnych za transport jest bezwzględnie obowiązkowa. (na)

INFORMUJEMY

Dzielnica Stacja San-Epid. Nowe Miasto zaprasza dzisiaj o godz. 19 do szkoły przy ul. Harcerskiej na kolejny odczyt w ramach kursu o zdrowiu. W programie prelekcja pt. „O sklerozie” i cztery filmy krótkometrażowe.

Klub TPRP, ul. Ratajczaka 37 urządził dzisiaj o godz. 15.30 i 18 seanse filmu radzieckiego pt. „Kłątwa” (od lat 16).